



Rok 28.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu 1,62 mk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Kłopoty się nie zwisa. — Ekspedycja ulica Posadowskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, sobota 9 kwietnia 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,30 mk., z odnośnikiem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 f., z odnośnikiem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wąłwa 1.

Nr. 81

Rozboju

wprost na publicznej drodze dopuszczali się jacyś nieznani nam niestety partyjnicy. Napadali bowiem roznosieli „Wielkopolanina“, wyrzucali kartki na Sołłuskiego, a kładli kartki na Nowickiego.

Oburzenie wśród czytelników wielkie, że zamiast zapowiedzianych kartek na legalnego kandydata, otrzymywali kartki na secesjonistów.

Wyznaczony 20 marek nagrody temu, który nam wskaże tych napastników tak, że ich będziemy mogli pociągnąć do odpowiedzialności.

Zwolennicy Nowickiego przekroczyli wszelką miarę w agitacji. Wprowadzili do nas sposoby agitacyjne, jak najgorsza partja rozkładowa.

Jest to pierwszy pochwytny wynik zwolenników p. Nowickiego. Doczekamy ich się więcej!

Przekupstwa.

Wiedeńska „Zeit“ przytacza sensacyjne rewelacje o nowym skandalu korupcyjnym na terenie bośniackim. W skandal ten wmieszane jest podobno austrjackie ministerjum spraw zagranicznych, które podarowało jednemu z niewygodnych dla siebie posłów chrześcijańsko-społecznych w Wiedniu 1,150 hektarów lasu bośniackiego, jako tak zwane „młozkowe“ (Schweigsgeld). Chodziło o to, aby w ten sposób załatwić się z hałaśliwą opozycją na posiedzeniach delegacji.

Szczegóły tego skandalu są według „Zeit“ następujące:

Podczas jednej sesji delegacyjnej w r. 1908, która — jak wiadomo — miała miejsce w Budapeszcie, obawiało się ministerjum spraw zewnętrznych, dr. Edward Ritter von Horowitz. Nawlazał on tedy w Budapeszcie „tajne układy“ z pewnym klerykalnym posłem i członkiem delegacji, który to posel był na posiedzeniach delegacji zazwyczaj najgłośniejszym. P. Horowitzowi szło rzeczywiście o „zawarcie pokoju“ między ministerjum spraw zewnętrznych a posłami klerykalnymi. Chrześcijańsko-społeczny posel postawił naturalnie swój „warunek“, a warunkiem owym był właśnie ów szmat lasu, o 1,150 hektarach obszaru, a wartości półtora miliona koron.

Ów posel zapewnił oczywiście święcie pana v. Horowitza, że z całą tą aferą leśną ma tylko łączność pośrednią, bo zastępuje bezinteresownie niejakiemu p. Hussein Beg Bliscevic, który rościł sobie pewne do owego lasu pretensje. Wprawdzie las ten przed okupacją należał niewątpliwie do państwa, ale p. Bliscevic „udawał“, że ten las przed okupacją należał do „jego ojca“. Dokumenty p. B. nie przedstawił żadnych, a wszystko, czem próbował dowodzić swych

pretensji, rozpryskiwało się o twardą rzeczywistość, jak bańka mydlana.

P. Bliscevic przegrał tedy sprawę beznadziejnie we wszystkich instancjach, a radca sekcyjny w ministerjum sprawiedliwości, p. Shek uznał pretensje p. B. za zgola bezpodstawne.

Tak stała rzecz aż do czasu, kiedy p. v. Horowitz wszedł z owym chrześcijańsko-społecznym posłem w „ugodowe pertraktacje“. I oto stał się „cud“! Mimo wszystkie przegrane we wszystkich instancjach, p. Bliscevic las na własność otrzymał dzięki protekcji p. Horowitza i jego szefa, ministra Burlana. Posel chrześcijańsko-społeczny „ugody“ także dotrzymał, bo milczał podczas delegacji, jak pień. Za to milczenie skarbowi państwa ubyło 1,150 hektarów bośniackiego lasu.

Po „odzyskaniu“ lasu Beg Bliscevic zatracił gdzieś miłość „dla dziedzictwa ojcowskiego“, bo próbuje je obecnie w bardzo pośpiesznym tempie spieniężyć. Ponoć bardzo go gniota dług, pozostałe po wesołym żywocie oficerskim.

Tak się przedstawia przebieg ugody z owym bogobojnym posłem, a niezła też jest końcowa sentencja artykułu: „Milczenie w lesie — to poezja bezowocna, ale milczenie w delegacjach warcie jest lasu!“

Zjazd przedstawicieli Towarzystw Młodzieży kupieckiej należących do

Zjednocz. Młodz. kupieckiej w Poznaniu.

Zjazd przedstawicieli Towarzystw Młodzieży kupieckiej odbył się ubiegłej niedzieli w lokalu Towarzystwa Młodzieży kupieckiej w Poznaniu. — Przed zjazdem odprawił na intencję rozwoju organizacji X. prałat Kłos mszę św. w kościele Pana Jezusa, poczem wygłosił podniosłe kazanie.

Zjazd zagalł o godz. 11 przed poł. prezes Zjednoczenia Mł. kup. p. dr. Kazimierz Hącl. Przewodniczącym obradno przedstawiciela Towarzystwa katowickiego p. Stanisława Webera, sekretarzem p. Franciszka Krajnę, a na ławników pp. Hamerskiego z Poznania (zast. przewod.), Budzińskiego z Pr. Starogardu i Krzywskiego z Bydgoszczy. Po sprawdzeniu legitymacji wykazało się, że reprezentowanych było 31 Towarzystw z 67 głosami, a mianowicie: Poznań, Ostrów, Kościan, Bytom, Katowice, Gliwice, Szamotuły, Września, Buk, Krotoszyn, Grudziądz, Kruświca, Gniezno, Starogard, Zain, Smigiel, Sroda, Inowrocław, Opole, Kościerzyna, Kępno, Mogilno, Grodzisk, Bydgoszcz, Oborniki, Pleszew, Wąbrzeźno, Jarocin, Toruń, Wągrówiec i Rawicz.

Na wstępie omawiano obszernie sprawozdanie roczne, które zarząd ogłosił drukiem, przyczem poruszono wiele żywotnych kwestji dotyczących stanu pomocnika handlowego, głównie zaś pracę kulturalną Towarzystw.

W imieniu zarządu zdał p. Kontrowicz sprawozdanie kasowe.

Z zysku roku zeszłego 899,10 marek postanowiono przekazać na rok przyszły 700 marek, a 199,10 marek ofiarować spółce Letnisko. Na wniosek rewizorów kasy udziela zebrane zarządowi pokwitowania.

Nastąpił referat p. Czesława Bugzela „O zabezpieczeniu urzędników prywatnych“. W półgodzinnym potoczystym przemówieniu wskazał na historję projektu, na pracę ciał ustawodawczych, która przeciąga sprawę w nieskończoność, lecz ostatecznie, spowodowana ciągłymi interpelacjami, projekt definitywnie przedłoży. Mówca wykazuje szczegółowo korzyści z zabezpieczenia dla młodzieży kupieckiej, której z powodu stałego wzrostu większych domów handlowych odbiera się możność usamodzielnienia się, dalej podnosi prelegent stanowisko Koła polskiego w parlamencie w pomienionej sprawie i wyraża nadzieję, że Koło polskie zajmie się nią zyczliwie.

Uchwalono następnie wysłać powtórnie rezolucję do Koła Polskiego, w której wyraża się nadzieję, że Koło polskie głosować będzie za projektem wolnych stowarzyszeń (Freie Vereinigung), do którego się Zjednoczenie przyłączyło.

Na odbywający się w dniach 3 go, 4-go i 5-go kwietnia zjazd pracowników handlowych w Warszawie wysłano telegram z życzeniami, a kszędzu prałatowi Kłowski wyrażono podziękowanie za odprawienie mszy św. i zyczliwe przemówienie.

Nastąpiła godzinna pauza obładowa. O godz. 3 rozpoczęto obrady na nowo. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania delegatów, które odbyło się w Gnieźnie, przystąpiono do wyboru Głównego Zarządu Zjednoczenia. Wybrano przez aklamację pp.: dr. K. Hącl, Wł. Kontrowicza, Fr. Krajnę, Cz. Bugzela, Cz. Talkowskiego z Poznania, St. Webera z Katowic, Maciejczyka z Bytomia, Barańskiego z Torunia, Donata z Berlina, Ulatowskiego z Gniezna, Krzywskiego z Bydgoszczy, Wittiga z Kościana, Stanisławskiego z Ostrowa. Nadto udzielono zarządowi prawa kooptacji jednego z członków Towarzystw zachodnio-pruskich a Towarzystwu poznańskiemu wydelegowania członka swego Wydziału do Zarządu głównego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Orsztynowicza, Z. Kaczmarska i Michałkiewicza z Poznania.

Na członków honorowych potwierdziło Zjednoczenie na wniosek odnosnych Towarzystw pp. Wł. Jerzykiewicza, dr. Święckiego, dr. Hącl z Poznania, Gramzgo z Grodziska i Marchlewskiego z Grudziądza.

Zaprojektowano 3 główne wycieczki w Zielone Świątki: dla Księstwa do Kórnik i Zaniemyśla, dla Śląska w Beskidy, a dla Prus do Gdańska i Sopot.

Najważniejszym przedmiotem obrad były wnioski Towarzystwa do uchwały zebrania delegatów. Wniósłków nadeszło 27. — Większa część z nich miała

znaczenie ogólne, natomiast niektóre znaczenie zasadnicze.

Wniosek Poznania, zmodyfikowany w ostatniej chwili przez przedstawicieli Towarzystwa poznańskiego, aby Zjednoczenie 5 procent od odebranych od Towarzystw składek przekazywało spółce Letnisko, przeszedł prawie jednomyślnie.

Na wniosek Żłina, aby Zjednoczenie załatwiała spory pomiędzy członkami w Towarzystwie, zgodzono się. Nie przyjęto natomiast wniosku Starogardu, by nadzwyczajni członkowie mieli prawo plastowania urzędu w Towarzystwie.

Przyjęto w końcu rezolucję, by członkowie Towarzystw pracowali nad zawodowym, umysłowym i moralnym wychowaniem uczniów handlowych. — Uchwalono uwzględnić w Przeglądzie dział gramatyki i pisowni polskiej.

Na cześć prezesa nieustrudzonego w pracy pana dr. Hącl i na cześć Zjednoczenia wykrzyknięto „Niech żyją!“, a podziękowawszy przewodniczącemu za przewodnictwo, zamknięto wiec około godziny 8 ej wieczorem po dwuletnio-dziennych, zgodnych, poważnych obradach.

Kurs spółkowy w Toruniu.

W dniu 18, 19 i 20 kwietnia roku bieżącego odbędzie się kurs spółkowy w Toruniu. X. Patron zaprasza na kurs przedewszystkiem członków związkowych spółek następujących miejscowości: Toruń, Jabłonowo, Słomów, Chełmno, Chełmża, Kowalewo, Golub, Lidzbark, Górzno, Nowe Miasto, Lubawa, Biskupiec, Wąbrzeźno, Radzyń, Grudziądz, Gruczno, Świecie, Jeżewo, Sztum, Lubiewo, Drzycim, Brodnica, Lisewo, Gniewkowo, Ludzisko, Kruświca, Chełmce, Pakość, Barcin, Łąbszyn, Inowrocław, Bydgoszcz, Koronowo. Powyższy wykaz nie wyklucza i innych Spółek, którym wysłać uczestników na kurs byłoby dogodnym. Wykłady wygłoszą członkowie Patronatu. Po wykładach będzie sposobność do stawiania pytań. Wykłady rozpoczyna się w poniedziałek, 19 kwietnia o godzinie 9 rano, a odbywać się będą w poniedziałek i wtorek od 9—1 przed południem i od 3—6 po południu. W środę o godzinie 1 kurs się zakończy.

Zgłoszenia członków chcących przyjąć udział w kursie przyjmuje Patronat Spółek do 15 kwietnia.

W sprawie mieszkani. itd. niechaj się interesowani zgłaszają wprost do miejscowej Spółki pod adresem: Bank Ludowy E. G. m. u. H. Thorn Wpr.

Zatarg w przemyśle budowlanym.

Rząd postanowił pośredniczyć w zatargu pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle budowlanym. Dziś w plątek mają się odbyć narady w ministerstwie spraw wewnętrznych. Na narady te zaproszono delegatów pracodawców i pracowników.

Czy narady te doprowadzą do pożądaney zgody wydaje się wątpliwem.

Memoriał komisji kolonizacyjnej.

VI.

Bydla itd. było na majątkach tych 30. 6. 1908 za 1,216,917 marek, dnia 30. 6. 1909 za 1,298,395 mk. Podniosła się więc wartość bydła itd. o 81,478 mk., tak że rzeczywista przewyżka wynosi 270,983 mk.

Liczba majątków kolonizowanych wynosiła w r. 1908/09: 102, w roku poprzednim 131. Z majątków tych wpłynęło 112,540 mk.

Wartość bydła itd. wynosiła 30. 6. 1908 4,871,892 mk., a 30. 6. 1909: mk. 3,584,091. Deficyt w wysokości 1,175,261 mk., tłumaczy się powiększeniem się kolonizacji i zmniejszeniem się wielkiego gospodarstwa dominalnego.

Rozkolonizowanych majątków wylicza sprawozdanie 286, w roku poprzednim było ich 275.

Z 286 tych majątków wpłynęło na czysto 140,985 mk.

Wartość bydła i t. d. wynosiła 30. 6. 1908: 908,084 mk., a 30. 6. 1909: 356,758 mk.

Zmniejszenie się wartości inwentarza tłumaczy się ciągłym ograniczeniem i ostatecznie zupełnym usuwaniem zarządu komisji kolonizacyjnej. Strata rzeczywista po odciążeniu zysku wynosi 410,341 mk.; tłumaczy się ona tem, że komisja kolonizacyjna i na rozkolonizowanych majątkach ma obowiązek ponoszenia różnych ciężarów publicznych, utrzymywania ubogich, i w niektórych wypadkach dawać musi powózki dla budowy kościołów i szkół.

Zarząd majątków wszystkich w roku 1908 i 1909 zakończył się deficytem 1,731,007 mk. Jeżeli się obliczy wartość bezpłatnie kolonistom danych żniw i powózek na 4,320,000 mk., to deficyt zamienia się w nadwyżkę, wynoszącą 2,588,993 mk.

Od roku 1886 do 30 czerwca 1909 wynosiły dopłaty 31,663,583 mk., przewyżki 18,814,296 mk., tak że dopłacono 12,849,287 mk.

Wartość kolonistom podarowanych żniw i powózek wynosi od roku 1886 34,376,000 mk., po obliczeniu tychże i wstawieniu do obrachunku, wynosili czysty dochód 21,526,000 mk.

Przygotowanie kolonii. W roku 1909 wypracowano 37 planów osadniczych, obejmujących 14,914 ha. i przedłożone je do zatwierdzenia. Oprócz tego zatwierdził przewodniczący 19 planów na obszar 2657 ha., razem więc opracowano planów 49 na obszar 17,573 ha.

W roku 1908 wypracowano plany parcelacyjne na 20532 ha., a przeciętna od r. 1886 na 13085 ha. rocznie.

Planów wypracowano do końca roku 1908 na obszar 296,460 ha. majątków większych, w roku 1909: 17,573 ha., gospodarstw włościańskich 3775 ha., na wiosnę r. 1910 będą plany wykończone na 12,690 ha., sąsiadom, fiskusowi domen sprzedano 17,941 ha., razem 348 tys. 439 ha., nierozparcelowano dotąd 80 majątków w obszarze 26,615 ha., razem 375,054 ha.

Ogólna suma 375,054 ha. wyższą jest o 4492 ha., czyli 1,21 od sta od wykazanej zakupionej. Różnica ta polega

na tem, że majątki nowo przemierzono, że dolczono rowy i drogi, których dawniej nie liczone. Jak wyżej powiedziano, nierozparcelowano jeszcze 26,615 ha., w roku 1907: 27,867 ha., a w roku 1906: 45,812 ha.

Na te 26,615 ha. składa się 6 majątków z obszarem 1454 ha., które leżą w pobliżu większych miast i tymczasem rozparcelowane być nie mają.

16 wydzierżawionych majątków z obszarem 10,037 ha., z tych są 4 majątki z obszarem 1103 wydzierżawione do r. 1912, razem 11,491 ha., tak że w rzeczywistości rozparcelowane obecnie być mogą 15,124 ha.

Dochodzą do tego te majątki, na które plany porobiono, parcele, które nie są rozdane, tak że do dyspozycji są 53 tys. 700 ha.

Kolonje rentowe i dzierżawy. Do końca r. 1909 wypracowała komisja kolonizacyjna plan parcelacyjny dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego 525 na obszar 217,236 ha., dla Prus Zachodnich 190 na obszar 96,797 ha., razem 715 na obszar 314,033 ha.

Do końca roku 1904 rozdzielono 346 planów parcelacyjnych, kolonje sprzedawano według istotnych kosztów i stosownie do tego obliczano wysokość renty. Renta ta wynosiła:

3 od sta przy 239 majątkach z obszarem 132,677 ha. = 69,97 od sta obszaru ogólnego,

2 trzy czwarte od sta przy 20 majątkach z obszarem 10,662 ha. = 5,62 od 100 obszaru ogólnego,

2 1/2 od 100 przy 57 majątkach z obszarem 29,996 ha. = 15,80 od 100 obszaru ogólnego,

2 jedna czwarta od sta przy 8 majątkach z obszarem 4247 ha. = 2,25 od 100 obszaru ogólnego,

2 od 100 przy 21 majątkach z obszarem 11,376 ha. = 6 od 100 obszaru ogólnego,

1 trzy czwarte od sta przy 1 majątku z obszarem 690 ha. = 0,36 od 100 razem 346 majątków 189,648 ha. obszarem.

Od roku 1905 oblicza się renta zawsze na 8 od 100 od wartości majątku, bez względu na cenę kupna.

Przy starych planach parcelacyjnych wyrównano wartość i cenę zakupu i nakładów, obliczono równą rentę 3 od 100. Obrachunek ten wykazuje następujący bilans.

Wyłożono do parcelacji:

w roku 1886—1904	435	majątków
„ 1905	78	„
„ 1906	100	„
„ 1907	87	„
„ 1908	64	„
„ 1909	56	„

razem 820 majątków.

Wydatki wynosiły w latach 1886 do 1904: 175,412,683 deficyt 2,790,471 czyli 1,59 procent ogólnych nakładów,

1905: 32,676,327 deficyt 604,683 czyli 1,85 pct.,

1906: 39,717,923 deficyt 1,846,038 czyli 4,65 pct.,

1907: 34,298,774 deficyt 2,081,457 czyli 6,07 pct.,

1908: 29,148,888 deficyt 877,151 czyli 3,01 pct.,

1909: 24,671,435 deficyt 885,394 czyli 3,59 procent, razem 335,921,030 deficyt 9,085,194 czyli 2,70 procent ogólnych nakładów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 7 kwietnia. (Z sejmu). Toczyły się na początku posiedzenia obrady nad zmianą ustawy o księdze długów państwowych. Projekt ustawy przekazano komisji budżetowej sejmu. Następnie obradowano w dalszym ciągu nad etatem administracji budowlanej. Przy tej sposobności omawia minister kolei, Breitenbach, straszną katastrofę kolejową w Mülheimie nad Renem. Wina spada na konduktora, który linją znalazł dokładnie i dopiero od 3 i pół godziny pełnił służbę. Katastrofy takie wszędzie się zdarzają. Minister zapewnia, że zarząd kolei wszelkimi siłami stara się im zapobiegać. — Marszałek Kröcher stwierdza, że posłowie wysłuchali opisu nieszczęścia pod Mülheim stojąco, na znak żałoby. W dalszym ciągu omawiano sprawę żeglugi wodnej i różnych projektów kanalizacyjnych.

— Berlin, 7 kwietnia. Na ponowny wniosek niem. Tow. Demokratycznego zezwoliła policja na odbycie zebrania pod gołem niebem w lasku Humboldta. Zebranie to ma się odbyć tej niedzieli.

— Do Kilonji przybył carski statek „Standar“.

— W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Moltkego. Jako następcę wymieniają ministra oświecenia Trott zu Solz. Ustąpił ma p. Moltke po przeprowadzeniu ustawy o reformie wyborczej. — Układy pomiędzy stronnikami dotyczące reformy wyborczej spełzły na niczym. Spodziewać się należy, że przy głosowaniu dnia 12 kwietnia izba projekt według uchwały trzeciego czytania bez żadnych zmian przyjmie. Gdyby jakiegokolwiek zmiany izba uchwaliła, musiałoby powtórnie głosowanie odbyć się znów po 21 dniach.

Rosja. Petersburg. Komisja misjonarska Synodu znowu obradowała nad sprawą propagandy przeciw katolicyzmowi na Litwie. Przewodniczący oświadczył, że katolicyzm w dalszym ciągu z wielkimi powodzeniami szerzy się swobodnie wśród prawosławnych. Postanowiono zwrócić uwagę (!) na misje, szkoły, na nabożeństwa itd. Uchwalono także wydawać tam odpowiednie pisma.

— Petersburg. W sprawie spadku po ks. Ogińskim petersburska izba sądowa odrzuciła wszystkie skargi prywatne o unieważnienie testamentu. — (Jak wiadomo, ów magnat litewski zapisał testamentem cały swój majątek Rosjaninowi, kapitanowi kwardji Wolarlarskiemu, z pominięciem spadkobierców bezpośrednich. Krewni zmarłego księcia, powołując się na okoliczności, że za życia księcia uznany był za obłąkanego, wystąpili do sądu z prośbą o unieważnienie testamentu. Przyp. Red.).

— Petersburg. (Walka o ziemstwa na Litwie i Rusi.) Na ostatnie posiedzenie komisji Dumy do projektu prawa o samorządzie ziemskim przybyło aż 57 mł członków. Obrady były bardzo burzliwe. W projekcie prawa o ziemstwach na Litwie i Rusi większość jednego głosu odrzuciła artykuły, dotyczące zabezpieczenia przewagi żywiołu rosyjskiego w radach ziemskich, oraz wśród urzędników ziemstw nieetatowych. Przy głosowaniu październikowcy się rozdzielili. Z powodu tej uchwały nacjonalistów rosyjscy zamierzają starać się o poddanie pod ponowne obrady i głosowanie niektórych artykułów, przyjętych przez komisję już poprzednio przy ich pomocy. Jeżeli nacjonalistom uda się wywalczyć tę rewizję, będą głosowali przeciw całemu projektowi, zmienionemu przez komisję, a natomiast za większością projektu Stołypina. Jest rzeczą bardzo podobną do prawdy, że z tej przyczyny ziemstwa na Litwie i Rusi nie będą wprowadzone.

Francja. Paryż. Utrzymuje się pogłoska, że minister wojny Breun poda się do dymisji z powodu niezadowolnienia, jakie wyrażono w senacie, wskutek jego obojętności co do budowy francuskiej floty powietrznej. Premier francuskiego gabinetu Briand stwierdził, że Francja pod względem floty napowietrznej pozostaje w tyle za Anglią, Austrią i Niemcami. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszyscy instruktorzy oficerscy dla budowy floty nadpowietrznej w Wiedniu, Londynie i Berlinie ukończyli studia w Paryżu.

Francja. W Marsylii strejkują od kilku dni marynarze. Straty dla handlu francuskiego są znaczne.

Turcja. W północnej Albanii ogłoszono prawo wojenne. Powstanie ogniskuje się około Prisztiny i Prizrendu, gdzie 10 do 15 tysięcy zbrojnych albańczyków stanęło się z wojskiem tureckim. Powstanie zwraca się przeciw rządowi młodotureckim.

Abisynja. Według doniesień pism włoskich z Adis Abeby podał się siostrzeniec cesarzowej Taitu rejentowi. Zdaje się, że do wojny domowej nie przyjdzie. Cesarzowa opuszczona przez swego obrońcę, jest bardzo zasmucona.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W piątek dnia 8 kwietnia występ gościnny p. Korwin-Szymanowski, śpiewaczki opery lwowskiej: „Opowieści Hoffmanna“, opera fantastyczna w 4 aktach J. Barbiera — muzyka J. Offenbacha. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W sobotę dnia 9 kwietnia po raz 1: „Cyrano de Bergerac“. Romantyczna komedia w 5 aktach Edm. Rostanda. Benefis państwa Marji (Sznage) i Marjana Andruszewskich. Ceny dramatu. Abonament uchylony.

— W niedzielę dnia 10 kwietnia po południu: „Ułani“, komedia w 4 aktach ze śpiewami i tańcami W. R. Ceny popołudniowe.

Uwaga: Pozwolenie na granie „Opowieści“ w języku polskim kończy się z dn. 12 kwietnia, będą to zatem nieodwołalnie ostatnie przedstawienia.

Walka o imię.

36

Powieść

Piotra Zacconne.

(Ciąg dalszy.)

— Jakżeś cel miałby ten człowiek? — Trzeba będzie to wyświetlić... Otóż, ów jegomość zeznał, że nazywa się Mérillon, co zresztą bardzo być może, a za prawdopodobnie byłbym przestał zwracać na niego uwagę, gdybym nie zauważył, że na dziedzińcu zaczął coś szeptać z pięknym nieznajomym i że w końcu gdzieś znikli razem...

— I nie śledziłeś go? — Miałem pewne powody... zresztą, kto umie czekać, nigdy na tem nie stracił.

— Wy tłumacz się. — Wicehrabia de Bruscatelle zdawał się namyślać przez chwilę, a potem odezwał się z uśmiechem:

— Opowiadanie, które zamierzam rozpocząć, dzieli się na trzy części: pierwsza kończy się z chwilą, gdy Mérillon i Silvio znikli mi z przed oczu, aby pomówić o rozmaitych kwestiach zdala od uszu natrętych; przed przystąpieniem jednak do drugiej części, muszę cofnąć się nieco w przeszłość, a to dla udzielenia panu pewnych niezbędnych objaśnień...

Na twarzy bankiera odmalowało się zdziwienie.

Bruscatelle mówił dalej:

— Dwa lata temu odebrałeś pan z klasztoru siostrzenicę, a zarazem wychowanicę, donnę Mercedes d'Alcantara i wzięłeś ją do siebie, zamierzając widocznie mieć ją na oku aż do dnia kiedy wybierze małżonka; zresztą myślałeś pan, że tym mężem będzie z pewnością Ramon da Sylva, a na urzeczywistnienie owego projektu wielce zależało twemu sercu rodzicielskiemu, chociaż, mówiąc nawiasem, zameżoło to ułatwiłoby też niepomnie i pewne rachunki, jakie z czasem musiałbyś pan przedstawić przy zdawaniu opieki; wiedziałeś pan, jak bogata jest Mercedes, ponieważ większa część jej majątku utonęła w pańskich nieogłędnych spekulacjach...

— Ależ do kroćset!... — wybuchnął da Sylva.

— Nie zdałeś pan sobie jednak sprawy, z tego, jak była piękna — mówił dalej Bruscatelle nie zważając na przerwę, — a uroda ta, co wydawała się naturalnie bardzo miłym dodatkiem do posagu, wkrótce miała pokrzyżować i stanąć na przeszkodzie twym planom w sposób niepożądany... Jak tylko don Ramon ujrzał Mercedes, zakochał się w niej szalenie... a gdy miłość zapalała w jego sercu, żądza zawiadnęła nim jednocześnie... Przyszył do miłostek łatwych, nie więc

dziwnego, iż oburzało go powolne a roztropne pańskie postępowanie... niewiele brakowało, ażeby młoda dziewczka padła ofiarą jego chęci. Spostrzegłeś pan niebezpieczeństwo i dla tego oddałeś donnę Mercedes na cały rok, spodziewając się, iż młoda dziewczka, za powrotem, zastanie Ramona już uspokojonego, a może nawet zupełnie innego jak dawniej. Nadzieje te były wszelako całkiem bezowocne.

— Co pan mówisz? — zawołał bankier ze drżeniem.

— Zaledwie Mercedes przybyła do Paryża, a już w kilka godzin później don Ramon, uwiadomiony o tem, przyszedł do mnie.

— Do pana? Po co?

— Chciał się z nią zobaczyć... Jej nieobecność zwiększyła stokrotnie jego namiętność; obraz zachwycającego dziewczęcia stał się jeszcze bardziej nęcącym w jego wspomnieniach i don Ramon wymagał...

— Ależ trzeba mu było powiedzieć...

— Nie trzeba mu było nic powiedzieć... bo wcale nie chciał słuchać.

— Cóżże więc uczynił?

— Byłem posłuszny.

— A zatem widział się Mercedes?

Bruscatelle milczał kilka minut, jak sprytny opowiadacz, wiedzący, jakim spo-

sobem można umiejętnie podniecić ciekawość słuchaczy.

Wreszcie odezwał się:

— Przystępujemy do trzeciej części, ostatniej i zawierającej rozwiązanie... Don Ramon chciał zobaczyć donnę Mercedes, a ja ułatwiłem mu wejście do pawillonu. Łatwo pan zrozumiesz przyczynę podobnego pobłażania z mej strony, mniemam więc, iż zbyt czułą byłoby rzeczą wyjaśnić ją słowami... Młoda dziewczka ma lat osiemnaście, jest piękną i uchodzi za bogatą. Zaledwieby się ukazała w świecie paryżkim, zaraz otoczyłoby ją liczne grono wielbicieli, którzyby akwapliwie rozpoczęli polowanie na jej posąg. Najdalej za pół roku wybrałaby z nich jednego, a za rok byłbyś pan niechytnie zniewolony oddać ją za żonę człowiekowi przez nią ukochanemu... a wtedy... niechaj pan bankier da Sylva będzie laskaw mi powiedzieć, jakim sposobem byłby w stanie zwrócić w całość majątek siostrzenicy, który pozostawał pod jego zarządem?... Człowiek tak praktyczny jak pan, nie karmi się z pewnością złudzeniami; jestem pewien iż podzielasz pan moje zdanie, a ja myślę że w obecnym stanie rzeczy, jeżeli don Ramon nie zaślubi donny Mercedes, to nadużycia opiekuna niebawem wyjdą na jaw.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 8 kwietnia 1910

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Prośba.** Wdowa z dwojgiem dzieci, oddawna niezdolna do pracy, zwraca się do miłosierdzia publicznego z prośbą o wsparcie. Składki przyjmuje nasza ekspedycja, ulica Posadowskiego nr. 39. Bóg zapłaci.

* **Dla biednej wdowy:** J. Rydzewska z Pleszewa 1,05 mk., Podgórska z Poznania 50 fen., N. N. 20 fen. Razem 15,15 mk.

* **Zapytują nas,** w którym mieście na prowincji nabyć można lub założyć drogerję, licząc na powodzenie, z okolicą przeważnie polską. Zgłoszenia prosi ekspedycja pisma naszego.

* **Wielki wiec na Wildzie.** Dział w płatek 8 b. m. o godzinie 9 wieczorem, a więc po wyborach, odbędzie się na sali pana Gollana przy Dolnej Wildzie 71 wielki wiec wyborczy na okręg wilecki. Przemawiać będzie p. dr. Rydzewski i kilku innych mówców. Na wiecu ogłoszony będzie także wynik wyborów. — Mam nadzieję, iż sala pana Gollana zapełni się po brzegi. Ostatni to bowiem wiec publiczny, na którym wołano nam przemawiać jeszcze w języku ojczystym. Z uderzeniem godziny 12 o północy zamknięte zostaną nam usta znowu na przeciąg dwóch lat. Stefan Dobrowolski, przewodniczący okręgu wyborczego wileckiego.

* **P. Karol Rzepecki,** delegat poznański i okręgowy, zwołał był — jak donosi „Goniec Wielkop.” — we wtorek na piwko mężów zaufania. Jego zaufany p. Libawski opowiadał następnie, że p. K. Rzepecki ma teraz wiele zajęcia, bo musi pracować na dwie ręce! Na „piwku” rozdał mężom zaufania kartki legalne z nazwiskiem p. Sosińskiego, ale powiedział, że powinni wiedzieć, co mają zrobić, a że jutro im doręczy dalsze lepsze kartki. — I rzeczywiście mężowie zaufania otrzymali na drugi dzień kartki z nazwiskiem Nowickiego, które rozdawano, podczas gdy legalne kartki poszły w piec!

* **Biuro „Straży”** znajduje się przy ulicy Rycerskiej 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telefon nr. 1640. Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

* **Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 otwarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano choroby skórne i pęcherza i choroby (wewnętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby wewnętrzne i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Poznań.** (Sprawa cechu drukarskiego.) W niedzielę odbyło się zebranie cechu drukarskiego, do którego zmuszeni są należeć wszyscy właściciele drukarni w obwodzie rejencji poznańskiej. Ponieważ cech nie przynosi prawie żadnych korzyści zawodowi drukarskiemu, przeto sami niemieccy członkowie wniosli o rozwiązanie cechu, który głównie za staraniem zmarłego Merzbacha został związany przed kilku laty. Przed urzędowym zebraniem odbyła się poufna pogadanka interesowanych. Przemawiało kilku mówców za rozwiązaniem. W całych Niemczech nie ma przymusowego cechu drukarskiego, tylko jedynie w Poznaniu na obwód rejencyjny poznański. Wyrażono zdziwienie, dla czego tylko Poznań ma stanowić wyjątek w całej reszty niemieckiej. Przy głosowaniu na poufnym zebraniu wszyscy obecni z wyjątkiem trzech głosowali za rozwiązaniem. Na urzędowym zebraniu stawiono wniosek o rozwiązanie. Nie głosowano jednakże nad nim, lecz postanowiono zwołać na sześć tygodni ponowne zebranie, na którym ma nastąpić rozwiązanie cechu drukarskiego.

* **Nowy rok szkolny** rozpoczął się co-dopiero. Zachodzi potrzeba sprawienia dzieciom przesadzonym do wyższych klas, oraz nowo wstępującym do szkół, czy to materiałów piśmiennych lub książek itp. Wyższo się to już tak, że nauczyciele i kierownicy polecają przy zakupieniu firmy obce, rzekomo dla tego, że w tych tylko firmach są książki i materiały przepisowe. Jest to nie-prawda! Każda firma polska, każda księgarnia polska jest w posiadaniu przepisanych przez władzę szkolną książek i zeszytów. Wystarczy podać tylko dokładny tytuł książki, nazwisko autora i ew. nakład, a można być pewnym, że się zastawnie równie dobrze obsłużonym. I tu należy pamiętać o hasło „Swoją drogą”.

* **Wzniesienie balonu.** W niedzielę rano o godz. 9 wzniesie się w powietrze z placu za dębińską bramą balon „Poznań”. Wstęp na plac dozwolony tylko członkom poznańskiego Tow. aeronautycznego i zaproszonym gościom. Do kosza wsiądzie trzech panów.

* **Sprostowanie.** Wiadomość w nr. 79 pisma naszego, o pożarze prostujemy niniejszem. Pożar ten nie był w Rołsku w pow. śremskim, lecz w Brońsku w pow. śmigielskim.

* **Komisja kolonizacyjna** kupiła świeżo dobrą Długą Goślinę i własność Laskoń nr. 7.

* **Tegoroczny objazd hakatystów** po W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich odbywać się będzie od 5 do 11-go czerwca.

* **Swarzędz.** Na posadę burmistrza zgłosiło się 95 kandydatów, a mianowicie kilku burmistrzów, sekretarzy, oficerów, inspektorów policji i jeden dyrektor rzeźalni.

* **Witkowo.** U gospodarza Nowaka w Ostrowitem kości. wybuchł o północy ogień, który zniszczył doszczętnie chlew i stodołę, w której znajdowały się jeszcze wielkie zapasy żniwa. Przytem spaliło się 7 świń i nieco drobin. — (Nad majątkiem właściciela cegielni Teodora Gruszczyńskiego w Szczytnikach król. ogłoszono konkurs.

* **Witkowo.** Jeszcze w bieżącej wiosnie rozpoczną w Arcugowie, Niechanowie i Makownicy budowę nowych szkół.

* **Z pod Raszkowa.** Liczba dzieci dotychczasowej dwuklasowej szkoły w Małej Topoli wzrosła na prawie 300, tak że władza szkolna przyszła po dobudowaniu klas dwóch nowych nauczycieli.

* **Wągrowiec.** Onegaj odbyły się wybory uzupełniające do rady miejskiej. Wybrano Polaków pp.: kupca Piotra Kapczyńskiego, mistrza krawieckiego Książkiewicza i księgarza Teodora Kraglewskiego, oraz Niemca mistrza rzeźnickiego Brandta.

* **Opalenica.** W rowie za parkiem w Niegolewie znaleziono we wtorek zwłoki noworodka. Śledztwo jest w biegu.

* **Witaszycy** pod Jarocinem. W niedzielę przewodnią urządziło Koło muzyczne i śpiewackie pod kierownictwem dyrygenta pana Kaczmarka, organisty z Witaszyc, koncert u p. Banaszaka na Olgdrach. Choć to tylko wioska, członkowie amatorzy wywiązali się znakomicie, co z uznaniem potwierdziło około 300 uczestników, darząc hucznymi oklaskami. Nie podobno mi wymienić tu śpiewów solowych, m. i. „Szumia jodły” z „Halki”. Po koncercie bawiono się w rozmaite gry, ponieważ taniec dozwolony był dopiero o północy.

* **Żnin.** Nad majątkiem mistrza szewskiego Michała Szyski w Żninie utworzono konkurs. Zawiadowcą mianowany kupiec Leon Peyser w Żninie. Zgłoszenia do 25 kwietnia rb.

* **Zabrze (G. Śl.).** Liczba strajkujących na kopalni wzrasta stale. Zarząd kopalni porozlepił plakaty, w których donosi, że każdy robotnik, który w trzech dniach nie wróci do pracy, zostanie oddalony.

* **Berlin.** Rada miejska uchwaliła zamknąć halę targową przy ulicy Wörtherstr. Znalazł się pewien przedsiębiorca, który ofiarował za nią 24 tys. mk. dzierżawy w pierwszym roku, dochodząc w piątym roku na 36 tys. mk. Rada miejska odrzuciła ten wniosek. Berlin skasował już kilka hal. Hale targowe okazały się w większych miastach jako nie przynoszące zysku. Co gdzieś indziej kasują. Poznań chce zaprowadzić, a mianowicie podudować taką halę na placu Sapieżyńskim.

* **Berlin.** „Allg. Fleischer Ztg.” donosi, że zbiegł hurtowny handlarz bydła Herman Schmidt z Hirschhaid pod Bambergiem, pozostawiając około miliona marek długu i zabrawszy ze sobą około 300 tys. marek. W towarzystwie Sch., który jest żonatym, znajduje się młode dziewczę berlińskie.

* **Berlin.** W środę po południu rzuciły się do teltowskiego kanału dwie dziewczynki, 15 i 16-letnia i utonęły pomimo natychmiastowej pomocy. — Z Szarlottenburga uciekł radny miejski i kupiec Maks Vogel, pozostawiając 300 tys. mk. długu. Ze sobą zabrał podobno jeszcze 75 tysięcy marek.

* **Panika na arenie.** W stolicy Zalecales w Meksyku podczas walki byków, chciał rozjuszone takie zwierzę przeskoczyć barierę do widowni. Powstała z tego powodu wśród publiczności wielka panika, podczas której zabitych zostało 12 osób, a 17 jest ciężko lub ciężko rannych.

* **W Mesynie,** na wyspie Sycylii, gdzie to przed półtora rokiem przeszło 150 tysięcy ludzi zginęło wskutek trzęsienia ziemi, trzęsie się od piątku ziemia na nowo. Równocześnie rozlega się wewnątrz ziemi głuchy, złowrogi huk i łoskot. Dotąd nieszczęść nie było, wśród ludności panuje jednak popłoch, bo się zanoszą na nowe wstrząśnienie.

* **W Chinach** w prowincji Szansi nastąpiła bójka pomiędzy żołnierzami a hodowcami zakazanej rośliny opium. Sześćdziesiąt ludzi zostało zabitych, a mnóstwo rannych.

* **Straszny pożar w Chicago.** Do noszą o olbrzymim pożarze w magazynie

mebli „Fishes Furnishing Compagny”, który zajmują 11 pięter. Pożar wybuchł na trzecim piętrze — i odciał obecnym w magazynie dostęp do windy i klatki schodowej. Wielu skakało oknami na ulicę. Pięć osób zabiło się na bruku. W płomieniach zginęło 10 osób, a 30 do 40 osób odniosło ciężkie rany. Podczas wybuchu pożaru znajdowało się w olbrzymim magazynie 10 tysięcy (!) osób. Szczęście w nieszczęściu było, że pożar nie wybuchł na parterze, gdyż wtedy wszyscy byłiby zginęli. Brak wielu osób, które prawdopodobnie leżą zwęglone w zgłiszczach. Straty olbrzymie.

* **Kalendarz.** Sobota 9 kwietnia: Hugo na i Marcelgo. Wschód słońca o godzinie 5 minut 20, zachód o godzinie 6 minut 44.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, 5 kwietnia 1910.

Zapowiedzie:

Sierżant Andrzej Głowicki z Zofją Chmielewską. Ślusarz Jan Kasprzak z Kaźmierą Wojciechową. Rzeźnik Alfred Schnierl z Selma Krüger. Kantor Jakób Seif z Różą Kempe. Rysownik Henryk Schulz z Heleną Paglow.

Śluby:

Tapicer Franciszek Konieczkowski z Marjaną Wesołowską. Pomocnik biurowy Stefan Piechocki z Michaliną Liebig. Pekarz Jan Rybaczek z Katarzyną Roguszcza. Stolarz Wacław Janicki z Marjaną Kurpińską. Kucharz Jan Franke z Marją Grzeszkowiak. Cukiernik i restaurator Max Trennis z Małgorzatą Wehrauch. Kryminalny komisarz Franciszek Moldenhauer z Lucją Deckert. Wicefeldwebel Augustyn Schade z Gertrudą Schwarzer.

Urodziny:

Syna: Robotnik Marcin Napierała. Robotnik Michał Mikolajczak. Stolarz Telesfor Spławski. Mularz Kaźm. Borowicz. Rob. Fr. Nowicki. Kelnier Antoni Kokoszyński. Kelnier Jakób Piątek. Mistrz szewski Jan Majchrzak. Wermistrz Wojciech Wojciak. Kupiec Bronisław Handke. Niezam. B.

Córki: Robotnik Józef Kiszka. Robotnik kol. Oton Wegner. Nadszafner pocztowy Albert Klingbeil. Kupiec Ignacy Risch. Lekarz specjalista dr. Tadeusz Bolewski. Blachnierz Adam Dutkiewicz. Tokarz Nikodem Garstecki. Fryzjer Stanisław Prusiewicz. Urzędnik biurowy Alfred Glätzner. Malarz Konrad Skibiński. Dekarz Władysław Perzewski. Wdowa S.

Umarli:

Kupiec Walerjan Chrzanowski 86 lat. Wdowa Maria Janowicz z domu Göldner 77 lat. Szewc Karol Topel 70 lat. Mosiężnik Reinhold Maetzker 67 lat. Zameżna Franciszka Chmielewska z domu Szostkiewicz 66 lat. Zameżna Jadwiga Lohnert z domu Mehli 65 lat. Profesor Hans Kuckuck 45 lat. Kupiec Leon Linke 40 lat. Janina Biechowski 3 lata, 9 miesięcy i 2 dni. Wiktorja Rojajczak 3 miesiące i 23 dni. Antonina Garstecka 15 minut. Żołnierz Herman Loreck 22 lata. Erna Gohlke 19 dni. Kucharka Aniela Czajkowska 73 lata. Stanisław Filas 9 dni. Herta Wenzel 1 rok i 11 miesięcy. Stanisława Schneider 5 miesięcy i 13 dni.

Wiadomości literackie.

— „Łowca Wielkopolskiego”, ilustrowanego dwutygodnika, organu Towarzystwa łowieckiego w Poznaniu, poświęconego sprawom myślistwa wyszedł z druku nr. 1 i zawiera: Wiadomości o Towarzystwie. Strzelanie konkursowe. Spółka łowiecka. Ósma praca konkursowa: O tokach i polowaniu na cietrzewie. Zebranie leśników a mundur łowiecki. Strzelectwo: Na czym polega, iż nowa ejektorka mimo dobrego świadectwa stacji doświadczalnej nie strzela czysto, tj. śmiertelnie? To i owo ze świata łowieckiego. Skrzynka do listów.

— „Przegląd kupieckiego”, organu Zjednoczenia młodzieży kupieckiej w Poznaniu, wyszedł z druku numer 7 i zawiera: Walne zebranie Spółki „Letnisko”. Na „Letnisko”. Plan regularnie składki kwartalnej! W sprawie zabezpieczenia urzędników prywatnych. Do naszych wszystkich członków. Przed Zjazdem przedstawiciele. Cykl wykładów Towarzystwa młodzieży kupieckiej w Poznaniu. Spółka Rolników parcelacyjna. W sprawie kierowników naszych banków. Rejestr handlowy (dokończenie). Korespondencja z Ameryki. Uchwala sejmiku o Banku przemysłowym. Nasze Towarzystwa. Rozmaitości. Skrzynka Redakcji. Wydział wskazywania posad: wolne posady — poszukujący posad. Ogłoszenia. — „Przegląd kupiecki” wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Prenumerata kwartalna wynosi 1 mk. Administracja, Redakcja i Ekspedycja: Poznań, św. Marcina 10, I.

— „Śpiewaka” zeszyt 4 na kwiecień opuścił prasę i zawiera: Komunikaty Wydziału. — Słów kilka o dziejach muzyki

czeskiej. — Broszura o Chopinie. — Wiadomości ze świata muzycznego. — Rozmaitości. Ekspedycja do 30. 4. 10: J. Ganke, Poznań, Kwiatowa 9.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Ówieróczone walne Tow. Krawców w niedzielę o g. pół do 5 na sali Dominikańskiej.

— Kwartalne cech. czeladzi garncarskiej w niedzielę o g. 11.

— Tow. polsko-katol. Terminatorów p. wezw. św. Alojzego w niedzielę o g. 3 w Domu św. Józefa. — Zwiedzenie katakumb farynych w niedzielę o g. 3-45. Punkt zborny obok fary.

— Miesięczne Tow. gimn. „Sokół” w Dopiewie w niedzielę o g. 4.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 8 kwietnia 1910 r.

Pozyska niemiecka 3 i pół proc.	93,60 m.
Pozyska pruska ukona. 3 i pół proc.	93,60 m.
„ ” 2 proc.	84,90 m.
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,50 m.
„ ” 3 i pół proc.	92,75 m.
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	100,60 m.
„ ” 3 i pół proc.	91,80 m.
Wzrost włoska 4 proc.	104,90 m.
Austrijska renta złota 4 proc.	100,30 m.
Austrijska renta srebrna 4 i dwie 5 proc.	99,60 m.
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	95,00 m.
Renta węgierska złota 4 proc.	95,60 m.
Banknoty francuskie na 100 franków	81,15 m.
Banknoty austrijskie na 100 koron	85,10 m.
Banknoty rosyjskie na 100 rubli	216,30 m.

Poznań, dnia 7 kwietnia rb.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej.

notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretariat dla „Rolnika”)	towar	wyborowy	średni	pośledni
Pszemica	226	216	208	
Zyto	150	141	131	
Jęczmień	140	130	120	
Owies	151	144	140	

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznań, dnia 7 kwietnia 1910 r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów:	towar	piękny	średni	pośledni
Pszemica	22,60	21,60	20,80		
Zyto	15,00	14,10	13,10		
Jęczmień	14,00	13,00	12,00		
Owies	15,10	14,40	14,00		

Poznań, dnia 6 kwietnia rb.

(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego).

nne artykuły:	naj-wyższa	naj-niższa	przeciętna
	m.	m.	m.
Słoma snopkowa za 100 kg.	6,—	4,50	5,—
Siano	8,—	7,—	8,—
Groch żółty do gotowania	—,30	—,26	—,28
Groch biały do gotowania	—,40	—,40	—,40
Soczewica	—,50	—,30	—,40
Ziemniaki	3,40	3,00	3,20
Masło za 1 kg.	3,00	2,60	2,80
Jaja za kopę	3,20	3,00	3,20
Mleko za litr	0,18	0,16	0,18
Wolowina { od kulki za 1 kg.	1,70	1,30	1,50
{ od łopatki	1,60	1,30	1,40
{ od brzucha	1,40	1,—	1,20
Cielęcina { od kulki	1,60	1,20	1,40
{ od łopatki	1,50	1,20	1,40
Skopowina { od kulki	1,80	1,40	1,60
{ od łopatki	1,70	1,40	1,60
{ od kulki	1,70	1,50	1,60
{ od łopatki	1,60	1,40	1,50
Wieprzowina { głowizna i nogi	0,70	0,60	0,70
{ sadło	1,60	1,50	1,60
{ szynki wędz.	2,80	2,—	2,40
{ słonina	1,80	1,70	1,80
Konina	0,60	0,40	0,50

Wrocław, dnia 6 kwietnia 1910 r.

Ceny na makę:

Pszenna piękna	30,00—30,50 mk.
Eksterna piękna	23,00—23,50 „
Do domowego pieczenia	21,25—22,25 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha, brutto.

Berlin, dnia 7 kwietnia 1910 r. Targ na

bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

Woły:

- a) doskonale tuczone, najwyższa waga rzeźnicza, najwyższe 7 lat stare - - - 73—78
b) młode, tuczone, nie tuczone i stare tucze. 66—71
c) młode żywione, młode i stare dobre odżywiane starze - - - 57—63

Buczaję:

- a) tuczone wyborowe, najmniej 15 centn. 68—71
b) młode żywione młode, dobre odżywiane starze - - - 60—63

Jalowice i krowy.

- a) mięsne, tuczone, najwyższe wagi rzeźniczej, ważące najmniej 12 centnarów - - -
b) stare, tuczone krowy i jalowice - - - 65—69
c) młode żywione krowy i jalowice - - - 59—63

Cielęta.

- a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, 76—95
b) średnio tuczone i dobre cielęta od 60—65
c) gorsze cielęta od 50—59

Owce.

- a) najlepsze jagnięta i młode akopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi - - - 75—79
b) najlepsze jagnięta i stare akopy tuczone żywe przeszło 180—220 funtów - - - 66—67
c) dobre mięsne jagnięta 180—220 funtów żywej wagi - - - 64—67
d) jagnięta rozwinięte male - - - 62—65
e) maczory - - - 60—62

Świnie.

- a) ciężkie tucze świnie, szlachetniejszych ras i i pół lat stara, żywej wagi - - - 63
b) tuczone mlekiem odhodowane ważące żywe przeszło 180—220 funtów - - - 66—67
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi - - - 64—67
d) świnie rozwinięte male - - - 62—65
e) maczory - - - 60—62

Bilanz pro 1909.

ACTIVA	PASSIVA
Reservfonds	928,82
Geschäftsanteile	3 581,55
Depositen nebst Zinsen	74 427,27
Banken	19 480,70
Aktien	
1 000,—	
96 649,15	
981,37	
Wechseldarlehen	
Barbestand	
Zur Disposition der Generalvers.	212,18
96 630,52	98 630,52

Mitgliederzahl:

Bestand am 31. 12. 08.	126
Zugang im Jahre 09.	43
zusammen	169
Abgang im Jahre 09.	5
Mithin Bestand am 31. 12. 09.	164

Ołobok, den 6. April 1910.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
I. Gawron. W. Szurmiński.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet **Dienstag, den 19. April 1910 um 2 Uhr Nachmittags** im Wilgocki'schen Saale in Ołobok statt.

TAGESORDNUNG:

1. Jahresbericht pro 1909, Verteilung des Reingewinnes, Annahme der Bilanz, Decharge für Vorstand und Aufsichtsrat.
2. Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.
3. Bericht über die Verbandsrevision.
4. Beschlussfassung betreffend § 49 des Genossenschaftsgesetzes vom 1. Mai 1889.
5. Anträge ohne Beschlussfassung.

Der Jahresbericht pro 1909 wird von Morgen ab im Geschäftsalokal ausliegen.

Ołobok, den 6. April 1910.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Der Aufsichtsrat:
X. Piotrowski, prezes.

Bilans.

Reservfonds	15 882,90
Specialreserve	5 615,30
Geschäftsguthaben	21 192,85
Spareinlagen	510 415,75
Wechsel	
554 311,—	
3 000,—	
1 414,30	
Barbestand	
Zur Disposition der Generalversamml.	5 618,50
558 725,30	558 725,30

Zahl der Mitglieder:

Vom Jahre 1908 auf das Jahr 1909 sind übergegangen	568
Im Jahre 1909 sind beigetreten	68
zusammen	636
Im Jahre 1909 sind ausgeschieden	10
Auf das Jahr 1910 gehen über	626

Stenschewo, den 5. April 1910.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

Der Vorstand:
A. Weychan.

X. Jankiewicz. J. Alejski.



Papierosy
z fabryki

SULIMA
najlepsze.

SPECJALNOŚĆ

Tell 15	10 sztuk	15 fen.
Specjalne Z. 5	10 sztuk	15 fen.

Jedyna jeneralna agentura i główny skład

S. Zychliński w Poznaniu

Cygara w największym wyborze.

Kasa oszczędności

Banku Rolniczo - Przemysłowego

Kwilecki, Potocki & Sp.

plac Wilhelmowski nr. 3 I-pr.

Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 M. począwszy i płać od 3—4 i pół procent wedle umowy.

Telefon 851

Telefon 851

„Fortuna“

teraz przy Piotra placu narożnik ul. Strzeleckiej 32. repar. pras. szem, czyści itd. wszelka gard.

4 gospodarstwa

do nab. ziemia w kupie 80, 70, 50, 40 mg. Zgł. przyjm. gospod. Banaszak, Siedlec b. Briesen.

Ucznia

z dobrimi wiadomościami szkolnymi przyjmie zaraz

S. Jabłoński

handel żelaza

Krotoszyn.

Konfeksja damska

Kabaty i płaszcze

z materiałów w angielskim guście

6⁵⁰, 9⁰⁰, 12⁰⁰ i droższe.

granatowe z szewiotu i suknie

12⁰⁰ do 35⁰⁰

czarne kamgarnowe lub sukienne

17⁵⁰ do 100⁰⁰

Okrycia - kimona - kostjummy - spódnice

Suknie gotowe

welnie - batystowe - muslinowe
woalowe
pięknie przybrane.

Suknie żałobne

dla pań i panierek, począwszy od 20,00 mk.
Wielki wybór!

Bluzki latowe

z batystu i zefiru, przybrane haftem i koszulkowe od 2⁰⁰ począwszy

z materiałów tenisowych 2⁹⁵, 3⁷⁵
w kolorowe paski

muslinowe, obojętne tiulowy 4⁷⁵, 5⁴⁵, 7⁵⁰
z guzikkami

K. Jgnatowicz

Poznań, Stary Rynek 67/69.



Spółka Rolników Parcelacyjna

Poznań, plac Wilhelmowski 18.

Kupuje i parceluje posiadłości ziemskie — pośredniczy w kupach, sprzedażach i dzierżawach — finansuje i reguluje interesa wszelkiego rodzaju — reguluje hipoteki — przejmuję zastępstwa w sprawach subhastacyjnych nabywa hipoteki — udziela pożyczek hipotecznych — dyskontuje weksle — przyjmuje depozyty.

Rada Nadzorcza:

X. Gładysz (prezes) J. Jasiński (wicepr.) S. Barcikowski
M. Bukowiecki. Dr. Celichowski. T. Głabisz.
X. Janas. A. Jordan. Dr. Kożuszkiewicz.
J. Paczkowski. Z. Pluciński. J. Ryster.

Zarząd:

W. Kaczmarek. W. Wyczyński.

Od 1-go kwietnia

przyjmujemy przy

Rycerskiej 29 na part.

naprzeciw dawnego mieszkania

Dr. Panieński. Dr. Zakrzewski.

Potrzebni zaraz: Kowal maszyn. żon. za Kościan. Kuchmistrz kaw. myśl. Gospodyni z wyk. got. bez prasow. na 400 mk. Pokojówka do dw. na 180 mk. Panna służ. bez pras. ale dob. kraw. na 240 mk. Ogrodnik kawal. bez usługi Służący kaw. na 400 mk. Borowy polowy kaw. na 300 mk. może się w tem miejscu ożenić. Stangret ż. na 150 mk. i dep. Pośrednik posad Franciszek Niedzielski, Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.

Skład kolon dobrze zaprow. z przyłgł. pomieszk. 2 pok. i kuch. jest każd. czasu na sprzed. z pow. wyjazdu za granicę, dzierz. tania, cena podł. ugody, do objęcia powyż. int. potr. mniej więcej 1300 mk. z tow. i dzierz. Zgłosz. przyjm. A. Bessert, ul. Łąkowa 14

Kram

w wielk. wsi, gdzie domin., mur. budynki w porządku i ogród jest na sprzedaż. wpłaty 1500 mk. stós. dla każd. brak tu rymarza. piekarnia, golarza itd.

Cembrowicz, Gniezno

ul. Wojciecha 6.

2 pomocników krawieck.

na duże szt. czarną robotę i stałe zatrud. przyjm. zar. J. Stabrowski, mistrz krawiecki, Gniezno.

Oberża

najlepsza w pow. Krotoszyńskim, zbiór rocz. 40000 mk. bud. nowe mur., 2 stodoły i 24 mg. pszen. roli, jest z pow. choroby włoś. do sprzedania za 47000 mk. wpl. 10000 mk. Oberża najlepsza w pow. Ostrowskim, zbiór roczny 30000 mk. budynki nowe mur. 3 i pół mg. ogrodu za 36000 mk. do sprzed. wpl. 10000 mk. Obie wieś są duże kośc. i szkoły w miejscu. Hotel w handl. mieście do sprzed. za 60000 mk. wpłaty 10000 mk. Hotel w więk. mieście do dzierz. lub sprzed. lub zamienienia na młiej. int. lub więk. gospod. 100 do 150 mg. Gospod. 52 mg. pszennej ziemi tania do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje M. Szczepaniak, Krotoszyn, Rynek 25

2 pokoje i kuchnia

zaraz do wynaj. za 30 M. mies. Zap. Fryderykowska 21 part. n. p.

Kowal

żon. 24 lat lic. bezdzietny, posiad. świadectwa mogący się podjąć również prac. ślusarskich, poszukuje miejsca na dominiu w Pozn. od 1 maja lub czerwca M. Kasperczak, Oberhausen Rhl., Rolandstr. nr. 68.

Syna

mego z lepszym wyksz. szkoln. mam zamiar oddać w naukę do składu drog. pod dzielnego pryncypała. Łask. zgłosz. upr. pod literą A. P. Postlagernd Punitz.

Mleczarz

zapytuje się, gdzieby mógł załoz. mleczarnią lub dzierz. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 1646

Posz. się zaraz lub od 15. 4. 10.

ogrodowczyka

dobrze polec. i znając. się szczególnie na kwiatach. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 1638

Chłopca

do kredensu na 150 mk. zastug i liberyją przyjmie zaraz Dom. Gogolewo p. Niepart.

Syn gospod. 19 lat lic., który swój prakt. czas naukowy ukończył i teraz różniczy zakład naukowy odwiedził, obezn. chod. buraków szuka miejsca zaraz za pisarza gospod. na domin. lub pod pryncyp. na dowód może służyć świad. Zgł. do eksp. Wielkop. pod nr. 1644

Flaki

i maszyny rzeźnicze, rzetelnie warte ceny poleca Hugo Reich, ul. Szeroka 18, telefon 879.



Ucznia

z uczciwej rodziny przyjm. zaraz Fr. Godyński, fryz. i golarz w Starołęce p. Poznań.

Uczeń

chcący się wyucz. ślusarst. może się zar. zgł. St. Smorawiński, mistrz ślus. Poznań, ul. Berlińska 15.

Dom. Janiszewo p. Ponic (Punitz) potrzeb. od 1. 7. br. zdatnego

owczarza

z owczarkiem.

Zgłoszenia piśmienne przyjm. Zarząd.

Krawcowe

na poprawki po za handl. od szt. mogą się zgłosić. K. Siuchniński, konfeksja damska, ulica Nowa.

Do mego składu tow. kolonial. tabaki, cygar i destylacji poszukuje zaraz

ucznia

syna z uczciwej rodziny.

Thomas Pollak

dawniej: LUDWIG BELKA.

Rawitsch.

Dziennie 20-40 mk.

także pobocznie mogą zarobić osoby godne zauf. przez obj. zastępow. polsk. Szczeg. bezpl. Adres: Postschliessfach 254 Posen.

Która Centryfuga?

Jeśli po dziś dzień który z rolników zapyta w sąsiedztwie, która centryfuga najlepsza i najwięcej korzyści odrzuca, to ogólnie polecać będą „Alfa“ i mają rację. Właściwie Alfa jest tem separatorem, który stał zawsze na czele wszelkich fabrykacji centryfug i przez postępy w poszczególnych konstrukcjach dzisiaj coraz więcej jak kiedykolwiek jest niedościgniona. Z względu na wysoką działalność na godzinę, gruntowne odtłuszczenie, mierne zapotrzebowanie siły, rzetelne wykonanie, umiarkowane zużycie, duża trwałość. Kto z niniejszym się nie zgadza, to widocznie separatora Alfa nie zna, albo też ma szczególn. w tem interes przez podstępne złudzenie kogoś, mieć dla siebie osobistą korzyść, polecając niesumienne mniej wartościowe wyroby. Zażądać uprasza się natychm. bez kosztów przesyłki wyjaśniających piśm. o Alfa Laval Separatorze Berlin NW. 138. T. z ogr. p.

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jezulka 5

Wielki Rohstoff- und Absatzverein K. G. m. b. H.

przy Farze. Telf. 207.

poleca

meble

i całkowite wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.